

Przygotuj interpretację sceniczną wypowiedzi Gucia (dla aktorów)

Gucio jest wyjątkowo niesfornym i kapryśnym dzieckiem; nie lubi się uczyć. Gucio ma prywatną nauczycielkę. Nauczycielka w ramach lekcji mówi zdanie „Mój tata stoi obok krzesła”. W pokoju latają muchy.

Gucio: - Bzdury! Mój tata siedzi a nie stoi. A pani jest ślepa i głupia ... Nawet tych much pani nie widzi. Muchy! Muchy! Muchy! Niech pani zrobi coś z tymi muchami! Szybciej! Nie marudź, tylko je przegoń. To pani ma mi przecież usługiwać! A poza tym jestem głodny. Jeść! Jeść! I boli mnie głowa!

W Guciu dokonana się przemiana. Został zamieniony w muchę. Przeżył wiele przygód, które go odmieniły. Teraz, kiedy znowu jest człowiekiem, Gucio opowiada o swoich przeżyciach rodzinie i przyjaciołom.

Gucio: - Gdzie byłem? Co robiłem? Byłem muchą... Nie. Ja nie zmyślam. Nie fantazjuję. Właściwie, to sam nie wiem, czy to było naprawdę. A może to był tylko sen? Ale jeśli to był sen, to w tym śnie wiele się nauczyłem... Mamo, tato, Helusiu byłem dla was taki niemiły. Przepraszam. Obiecuję, że się poprawię. I musimy wrócić na łąkę – posprzątać foliowe torebki, które tam zostawiliśmy. A wieczorem posłuchać koncertu słowika... I muszę wam się jeszcze do czegoś przyznać. To ja zraniłem tego słowika... Przepraszam. Ja się zmienię.

Przygotuj interpretację sceniczną wypowiedzi Joasi (dla aktorek)

Joasia ma służącą. Joasia jest wyniosła, dumna i kapryśna.

Joasia: – do Marianny Marianno, dziś wybieramy się na wycieczkę. Pokaż, co tam mamy w szafie. Chciałabym coś lekkiego i wygodnego. Ale ma być też piękne i eleganckie. *Joasia przymierza i co chwila rzuca na ziemię. Marianna podnosi i wieszka na wieszaku.* Ta w której byłam w Paryżu? Nie! Ta jest już niemodna! Ta z Londynu? Nie! Że mi się podobała? Może i podobała! Ale już nie jesteśmy w Londynie. O, wiem! Poproszę tę różową z falbankami, którą mama kupiła mi ostatnio. Co?! Mama powiedziała, że ma być na bal na zakończenie szkoły?! Marianno jesteś idiotką! Masz **mnie** słuchać, a nie mamy. Zabieraj się z tymi szmatami. Nie chcę żadnej sukienki i żadnej głupiej Marianny. Wynoś się!